Numer dzisiejszy składa się z 8 stron

Łódź
CENA NUMERU
20 gr.
Cena prenumeraty miesięcznie
Dla robotników 4 zł.
Odnosz. do domu 30 gr.
Z dostawą poczt. 6 zł.
Poza Łodzią egz. 27 gr.
Należność pocztowa opłacona ryczałtem.

Redakcja i Administ.
w Łodzi
Al. Kościuszki 41
TELEFON 100-28
Konto P K O 60594
Red. przyjmuje od 5 —
Art. listów anonimowych nie umieszcza się

1932 r.

PRĄD

Sroda 30-go listopada
№ 321

WRZENIE NA UNIWERSYTETACH

Podniecony nastrój w Warszawie.—We Lwowie nowe napady żydów.

WARSZAWA, 29,11

Dziś rano we wszystkich stołecznych wyższych uczelniach panowało podniecenie Co powien czas w salach wykładowych i na korytarzach zbierały się grupy studentów, komentując żywo wypadki lwowskie.

Około g. 12-ej w południe na politechnice grupy młodzieży usunęły studentów Żydów z sal wykładowych. W tym samym czasie na uniwersytecie poczęto usuwać akademików żydowskich — w związku z czem doszło do starcia. Kilkunastu akademików Żydów poturbowano.

Gromadzącą się przed gmachem uniwersytetu młodzież rozpraszała policją.

Po g. 1-ej rektor uniwersytetu warszawskiego prof. Ujejski zawiesił wykłady aż do odwołania i zarządził, aby studentki i studenci opuścili teren uniwersytetu.

LWÓW, 29.11

Wczoraj o godz. 7,30 rano, na przechodzącego ul Zygmuntowską robotnika kolejowego, Michała Sojka, napadło dwu żydów z nożami. Sojce zadano ranę ciętą nosa. Broczącego krwią odwiozło pogotowie do szpitala powszechnego.

Mieczysław Bem, student drugiego roku praw, który otrzymał w niedzielę pchnięcie nożem w prawe płuco i szereg ran kłótych przebywa również w szpitalu powszechnym.

Wojewoda lwowski zwrócił się do szpitala powszechnego ażeby rannych studentów otoczono jak najtroskliwszą opieką.

Prasa żydowska usiłuje przedstawić zajścia w nocy z soboty na niedzielę, jako wynik bójki o kobietę. Należy stwierdzić, że żadnej kobiety w towarzystwie studentów nie było. Zachowywali się oni zupełnie spokojnie i rozchodzili się już do domu. Nieprawdą jest również, jakoby studenci zamierzali iść do nocnej restauracji „Grota". Najlepszym dowodem, że studenci nie mieli zamiaru udawać się na żadną dalszą zabawę, jest fakt, że przy wszystkich pięciu znaleziono razem 1 zł. 20 gr.

LWOW, 29. 11. (wł.)

Około godz. 20 pojawiła się wspólna odezwa Bratniej Pomocy stud. Akad Weter. i Korporacji Lutico-Venedja o następującej treści:

Koleżanki i koledzy! Wszyscy jesteśmy pod wrażeniem wstrząsającego wypadku, który kosztował młode życie śp. Jana Grotkowskiego, stud. IV roku Akademji Medycyny Weterynaryjnej. — Wstrząs, który nas ogarnął, jako odruch naszego serca jest zrozumiały, lecz sądząc z nastroju, może przybrać nie pożądane formy. Dlatego też pragniemy podzielić się z Koleżankami i Kolegami oraz starszem społeczeństwem informacjami posiadanemi przez nas

Sp. kol. Jan Grotkowski zginął tragiczną śmiercią, napadnięty przez grupę znanych władzom przestępców pochodzenia żydowskiego. Niestety do tej pory nie znamy prawdziwych pobudek zbrodniczego czynu, lecz kategorycznie stwierdzamy, że zachowanie się naszych Kolegów nie dało powodu do napadu. Wszelkie inne wersje na temat wypadku krążące są niezgodne z prawdą. Dzięki energicznej interwencji władz sprawcy zostali ujęci i ufamy, że spotka ich zasłużona kara. Czcząc pamięć zamordowanego Kolegi zachowajmy się z powagą i godnością, jak przystoi każdemu studentowi Wyższej Uczelni i jakiej wymaga powaga chwili.

Tadeusz Winiecki, prezes PAK, Lutico-Venedja. — Władysław Borowiak, prezes Bratniej Pomocy Stud

LWOW, 29. 11. (wł.)

W obawie ekscesów ze strony wzburzonych akademików zawiesili rektorzy uniwersytetu i politechniki wczoraj w godzinach popołudniowych wykłady aż do odwołania.

Na ulicach doszło parę razy do starć z żydami, prowokowanych zresztą także przez podejrzane elementy.

W czasie rozruchów aresztowano kilkadziesiąt osób, które sprowadzono do wydziału śledczego, w tem 18 chrześcijan i 17 żydów.

W dwuch punktach miasta na ul. Boimów i w ogrodzie Jezuickim dali żydzi strzały rewolwerowe.

Najbardziej niebezpieczna sytuacja była w ogrodzie Jezuickim, gdzie urzędnik prywatny niejaki Rosenstock strzelił 6 razy do atakujących go akademików.

Na ul. Legionów obok kina „Palace" zlikwidowała policja bojówkę, złożoną z kilku akademików żydów. Pod Teatrem Wielkim aresztowano Markusa i Ludwika Goldmanów, którzy usiłowali pobic wywiadowcę policyjnego Babiarza.

Przed domem Akademickim.

Około godz. 13 w pogoni za uciekającą większą grupą studentów zbliżył się oddział posterunkowych do Domu Akademickiego przy ul. Łozińskiego. Gdy posterunkowi chcieli wejść do wnętrza, posypały się na ich głowy z okien i schodów różne przedmioty, jak butelki, spluwaczki itd. oraz zaczęto lać z góry wodę. Po odejściu policji z pod domu studenci pobili dwuch przechodniów żydów, którzy zjawili się opodal Domu Akademickiego.

LWOW, 29. 11. (wł. tel. Li.)

Policja jest na tropie piątego sprawcy zabójstwa, dokonanego w sobotę w nocy na osobie studenta śp. Grotkowskiego. Według relacji tego pisma jeden z aresztowanych ma na ubraniu ślady krwi. Drugi ma ślady krwi na obuwiu. Towarzysze tragicznie zmarłego śp. Grotkowskiego rozpoznali w aresztowanych uczestników napadu.

Wielkie wrażenie wywołała wiadomość, że w niedzielę o godz. 11 w nocy w okolicach placu św. Ducha został pchnięty nożem drugi z kolei student Mieczysław Boehm, student drugiego roku prawa.

Prokurator Turneil, który prowadzi śledztwo w sprawie zabójstwa ś. p. Grotkowskiego powziął decyzję o podstawie wszystkich czterech sprawców mordu przed Sądem Doraźnym. Podczas sekcji włok, władze śledcze prowadziły dochodzenie,czy rana ś. p. Grotkowskiego mogła być zadana nożem znalezionym przy aresztowanym Szulinie Kellorze. Badanie wykazało, iż raną jest za głęboka, aby zadaną być mogła tym nożem. Prawdopodobnie tedy nóż został przez mordercę odrzucony.

Wieczorem we wtorek odbywały się dalsze demonstracje. W rozpraszaniu tłumów obok policji lwowskiej wzięły udział oddziały ze szkoły policyjnej w Mostach Wielkich Pogotowie ratunkowe opatrzyło w poniedziałek ponad 80 osób, głównie żydów.

Za co się konfiskuje „Robotnika"

WARSZAWA, 29. 11.

W dniu wczorajszym zarządzono konfiskatę sobotniego numeru „Robotnika" z powodu rozpoczęcia przez redakcję publikowania dosłownego tekstu votum seperatum sędziego Leszczyńskiego w procesie brzeskim. Motywem konfiskąty jest interpretacja ustawy że wyrok nie jest w tej chwili jeszcze dokumentem publicznym i będzie mógł być ogłoszony dopiero po rozpoczęciu rozprawy apelacyjnej

Reichswehra rządzi Niemcami

czyli gen. Schleider—kanclerzem niemiec.

BERLIN, 29, 11.

W wyniku trzydniowego „sondowania" przez ministra Schleichera opinji, czy stronnictwa i organizacje polityczne gotowe są tolerować gabinet prezydjalny, oczekują w dniu dzisiejszym. Dezycja Hindenburga komu powierzyć ma misję formowania nowego gabinetu zależy od tego, w jąkim stopniu pertraktacje Schleichera będą mogły zapewnić przyszłemu rządowi Rzeszy poparcie, będące wystarczającą legitymacją dla dalszych jego poczynań. Na podstawie tych wyników Hindenburg rozstrzygnie kto ma być szefem rządu prezydjalnego cieszącego się specjalnem zaufaniem prezydenta Rzeszy.

Wczoraj minister Schleicher odbył dwugodzinna konferencję z przewodniczącym partji centrowej prałatem Kaasem. W kołach centrowych oświadczają, że porozumieniu z ministrem Reichswehry nie jest wyłączone. Rozmowa z prezesem frakcji socjaldemokratycznej dr. Breitscheidem zakończyła się negatywnie.

Partja socjaldemokratyczną — jak donosi „Vorwaerts" — nie żmieni swego stanowiska wobec gabinetu prezydjalnego. Niemniej jednak w kołach politycznych — według informacji biura Conti — podkreślają że przedstawiciele klasowych związków zawodowych w rozmowie z generałem Schleicherem zajęli stanowisko rzeczowe

Szanse rokowań Schleichera zależą jednak od konferencji jaką odbyć ma on dziś z przywódcami narodowych socjalistów Strasserem i Frickem

Wczoraj Hindenburg przyjął Schleichera i Papena. Gabinet Schleichera posiadałby poparcie prawicy.

Organ chrześcijańskich związków zawodowych „Der Deutsche" pisze: Schleicher zawsze występował przeciwko dekretom Papena. Wspólnie z kilku innymi członkami gabinetu krytykował politykę faworyzowania wielkiej własności ziemskiej, redukcje płac robotniczych i jak przypuszczać można żądać będzie uchylenia tych zarządzeń. Plany Papena i Gayla w zakresie reformy konstytucji nie znajdą w ministrze Reichswehry bezwzględnego poplecznika.

Z powyższych głosów prasy niemieckiej wynika, że mianowanie Schleichera na kanclerza — jest kwestją przesądzoną

Kanarek contra świnia

Skandaliczne zajście w IPSie

WARSZAWA. 29,11

W Instytucie Propagandy Sztuki doszło do skandalicznego zajścia podczas odczytu, sprowadzonego z Francji krytyka Waldemara Georga.

W czasie prelekcji obecny na sali malarz Eljasz Kanarek, zwrócił się do prelegenta z bezceremonjalnem wezwaniem: „Gadaj po polsku! Pamiętasz świnio, jak w Paryżu w roku 1923 nie przyznawałeś się do polskości?"

Tu malarz wyjaśnił publiczności, że rzekomy Francuz pochodzi z Polski i nazywa się Jojne Jarociński.

Oburzona zdemaskowaniem publiczność opuściła salę, na której pozostał tylko prelegent w otoczeniu garstki znajomych.

Po morderstwie Grotkowskiego

Krwawe zajścia w dniu dzisiejszym. — Zamknięcie wyższych uczelni.

LWOW, 29.11.

Przez cały dzień wczorajszy trwały tam zajścia między grupkami młodzieży, do której dołączyły się rozmaite elementy, oraz ludność żydowska.

Rannych jest kilkanaście osób, z tego dwuch studentów polskich ciężko.

Komisarjat rządu zawiadomił redakcje dzienników, że za wszelkie opisy zajść odbiegających od urzędowego komunikatu „Pata", dzienniki będą konfiskowane.

Na wyższych uczelniach zawieszono w dniu dzisiejszym wykłady. Powodem zawieszenia jest dążność władz uniwersyteckich do zapobieżenia ewentualnym starciom między młodzieżą polską a żydowską.

LWóW, 29,11

Dziś przed południem rektorowie wyższych uczelni we Lwowie zawiesili wykłady aż do odwołania z powodu ekscesów, jakie miały miejsce w obrębie uczelni. Dziś wczesnym rankiem miały miejsce w kilku punktach miasta ekscesy żydowskie, w czasie których poturbowano kilku przechodniów żydów, oraz wybito szyby w kilku sklepach. W wyniku sporadycznych ekscesów kilka osób zostało lekko poturbowanych. Policja aresztowała porę osób, które przekazała urzędowi śledczemu.

Termin pogrzebu śp. Grotkowskiego ustalono w dniu wczorajszym w godzinach przed południowych. W dniu dzisiejszym wojewoda lwowski dr Rożniecki przyjął księdza Grotkowskiego, brata tragicznie zmarłego studenta, który przybył do Lwowa na wiadomość o jego śmierci celem zajęcia się pogrzebem.

O godz. 13 ej policja państwowa przylikwidowaniu zgromadzenia i ekscesów akademickich aresztowała kilku akademików chrześcijan oraz kilku akademików żydów, W pobliżu Teatru Wielkiego policja aresztowała blacharza Markusa i Goldmana, którzy usiłowali pobić wywiadowcę policji Babiarza.

Sensacyjne zginięcie pułkownika

Od 13 dni ślad wszelki zaginął

LWóW, 29,11

Opinja publiczna Lwowa z najwyższem zainteresowaniem debatuje nad zagadkowem zaginięciem znanego w sferach towarzyskich całej Polski emerytowanego pułkownika Stanisławą Rożna.

Płk Rożen, dyrektor przemyskiego związku rolników, zamieszkały stale w Przemyślu wyjechał stamtąd 16-go listopada do Lwowa. W kilku bankach lwowskich miał załatwić różne sprawy i zabrał ze sobą znaczniejsze ilości gotówki. Pozatem płk Rożen miał przy sobie weksle, podpisane przez marszałka powiatu dra Feliksa Drużbackiego, od dłuższego czasu przebywającego na kuracji w sanatorjum Czerwonego Krzyża we Lwowie.

Aż do samęgo Lwowa płk Rożen odbywał podróż w towarzystwie swej siostry. Na dworcu rostał się z nią. Odjechała bowiem tramwajem płk Rożen zaś miał udać się do miastą dorożką. Od tej chwili zaginął po nim wszelki ślad.

Już w kilka dni po tajemniczem zaginięciu rodzina wszczęła energiczne śledztwo, które niestety nie doprowadziło do rezultatu Obecnie badą sprawę policja lwowska. Nie trzeba dodawać, że szerokie sfery mieszkańców Lwowa z niepokojem oczekują na wyniki dochodzenia.

Więźniowie bryły lodowej

Przygody ekspedycji filmowej

Do Kopenhagi zawinął w tych dniach okręt wielorybniczy „Disko".

Na pokładzie tego okrętu wróciła do Danji znakomita artystka filmowa Leni Riefenstahl po blisko półrocznym pobycie wśród lodowców Grenlandji.

Leni Riefenstahl brała udział w ekspedycji filmowej „Uniwersalu", która nagrywała w Grenlandji film „S.O.S. Eisberg".

O fantastycznych przygodach tej wyprawy opowiada obecnie Leni Rifenstahl na łamach prasy duńskiej. Oto krótki fragment jej wspomnień:

— Wątpię, czy jeszcze kiedykolwiek będę miała możność oglądać takie cuda, jakie widziałam w tej dziwnej krainie arktycznej. Przeżyliśmy niezliczoną ilość przygód: na każdym kroku narażeni byliśmy na niebezpieczeństwa.

Znienacka nadciągały lawiny lodowe, to znów szalał huragan podbiegunowy, który znosił nasze namioty. Przez 5 dni byliśmy zamknięci na bryle lodowej, długości czterech kilometrów. Brak mi słów podziwu dla mego partnera lotnika Udeta. Jego męstwo i odwaga, jako nadludzkie wysiłki były wprost niewiarygodne. Udet dokonał bohaterskiego czynu, na jaki dotychczas nie zdobył się żaden człowiek.

Po niebezpiecznych lotach okrężnych nad lodowcami, wylądował na pływającej bryle lodowej! Tchu mi zabrakło, gdy wyjrzałam z samolotu. Nasz płatowiec znajdował się na ruchomym lodowcu. Ze wszystkich stron byliśmy otoczeni spienionemi falami i spiętrzonemi bryłami lodu.

Chociaż znajdowałam się w towarzystwie doświadczonych ludzi, muszę przyznać, że strach mnie ogarnął".

Jak widzimy, zawód artysty filmowego nie należy do bezpiecznych a karkołomne lądowanie Udeta zaiste może być nazwane pierwszorzędnym wyczynem w dziejach lotnictwa.

Ucieczka Anioła

WARSZAWA, 29,11

Z więzienia wojskowego, przy ul Dzikiej w biały dzień uciekło z pośród pracujących na podwórzu więźniów śledczych dwu szeregowców, Anioł i Busse.

Przesadzając mur więzienny przy pomocy przystawionej drabiny. Anioła schwytano Busse zaś przyczepił się z tyłu do przejeżdżającej taksówki i nie zauważony przez szofera w ten sposób wydostał się z pobliża więzienia, poczem skrył się.

Bojkotuj Kartele!

Kontrabanda jest lżej sze przestępstwo

WARSZAWA, 29,11

Jak donosi pelpliński „Pielgrzym" siedzący w więzieniu w Tczewie przemytnik Kohn, który należąc do bandy przemytniczej niejakiego Sala okradł tę bandę a następnie rzucił przeciwko redaktorom „Pielgrzyma" Ciesielskiemu i Gwizdalskiemu niesłychane oskarżenie, że należeli do tej bandy, został uwolniony z więzienia w dniu 16 bm.

Natomiast redaktorzy Ciesielski i Gwizdalski siedzą dotychczas w więzieniu i żadne starania o wypuszczenie ich na wolność, choćby za kaucją nie odniosły skutku.

Przed plajtą Europy

Od Ameryki spodziewała się Europa ulgi w katastrofalnej sytuacji. Niektórzy widzieli już w Stanach Zjednoczonych wchodzącą zorzę poprawy sytuacji gospodarczej świata. Spodziewano się ulgi w związku z zwycięstwem demokratów i wyborem Roosevelta na prezydenta Stanów. Zamiast ulgi ze Stanów Zjednoczonych poprzez Atlantyk rzucono do Europy grom, który może zachwiać sa memi podstawami finansowemi i gospodarczemi wielu państw europejskich i zepchnąć Europę na dno anarchji.

W końcu czerwca rb. ubiegł rok ulgowy dla europejskich dłużników Ameryki, na podstawie moratorjum udzielonego im z inicjatywy Niemiec. Dnia 15 go grudnia rb. spłaty długów państw europejskich na rzecz Ameryki mają być na nowo podjęte. Państwa europejskie, które są dłużnikami Stanów Zjednoczonych, zwróciły się wszystkie bez wyjątku o dalsze odroczenie spłat długów. Rząd Stanów odmówił i powstała sytuacja, która może pogrążyć Europę na samo dno nędzy i powszechnego chaosu. Jeśli Stany Zjednoczone nie zmienią swego stanowiska, nastąpi w całym szeregu państw europejskich nieobliczalna katastrofa budżetowa, finansowa, walutowa, a w związku z tem gospodarcza, dalsze zamykanie warsztatów pracy i wzrost bezrobocia.

Anglja i Francja zawarły w Lozannie między sobą t. zw. gentlemen's agreement uczciwe porozumienie, na mocy którego zwalniały Niemcy z płacenia odszkodowań wojennych tylko pod warunkiem, jeśli dojdą do porozumienia z Stanami Zjedn. A.P. w sprawie długów wojennych. Jeśli więc do tego porozumienia nie dojdzie, zobowiązania Niemiec z Planu Younga odżyją w całej pełni. Ale Niemcy oświadczają z góry, że nie zapłacą grosza,

Ogólna suma długów wojennych 14 państw europejskich w Stanach Zjednoczonych wynosi 22.264 miljonów dolarów, a bieżące spłaty roczne wraz z procentami wynosza 246 milj. dolarów. Do państw obciążonych długami wojennymi w Stanach Zjednoczonych należą byli aljanci Anglja, Francja, Italja, Belgja, Rumunja, Jugosławja i Grecja oraz Polska, Czechosłowacja, Estonja, Finlandja, Łotwa, Litwa i Węgry. Długi te składają się z pożyczek gotówkowych udzielonych przez Stany Zjednoczone podczas wojny, z należytości za dostawy materjału wojennego i żywność dostarczoną przez Stany Zjednoczone w czasie po zawieszeniu broni krajom głodującym wskutek wojny.

Stany Zjednoczone przed wybuchem wojny światowej znajdowały się w niezmiernie trudnych warunkach gospodarczych. W pierwszych 3 latach wojny obłowiły się na dostawach wojennych — pisze katowicka „Polonja" — po przyłączeniu się do wojny, zarabiały drlej na dostawach, po zawieszeniu broni dobrze sprzedały zapasy sprzętu wojennego i masy żywności głodującej ludności europejskiej. Państwa aljanckie zawsze sądziły, że otrzymując od Niemców odszkodowanie wojenne będą mogły płacić swoje długi amerykańskie. Amerykanie zachęcali Niemców do niepłacenia odszkodowań wojennych i po wojnie pożyczyli im olbrzymie sumy, które w pewnym momencie okazały się zamrożone.— By ratować spekulujących finansistów amerykańskich Hoover ogłosił roczne moratorjum długów wojennych, przez co przyczynił się do załamania waluty angielskiej, a w związku z tem do poderwania walut innych krajów europejskich. Amerykanie sami wspaniałomyślnie nie żądali od Niemców żadnych odszkodowań. ale pośrednio zagarnęli 70 proc. sum zapłaconych przez Niemcy aljantom z tytułu reparacji. Anglja stale szła w kierunku skreślenia wszystkich długów wojennych. W r. 1920 Lloyd George zwrócił się z taką propozycją do Wilsona. ale spotkał się z kategoryczną odmową. Sławną jest propozycja Balfoura z 1923 r., aby wszystkie długi wojenne odpisano, ale i jego spotkał ten sam los co Lloyda Georgea. Amerykanie jak żyd Szajlok obstaje przy swoich pretensjach.

Komisja gospodarcza Ligi Narodów w sprawozdaniu o handlu międzynarodowym wykazała ścisły związek pomiędzy upadkiem międzynarodowej wymiany towarów a długami międzynarodowymi. Eksport Stanów Zjednoczonych ucierpiał najwięcej. Jest to zjawisko zrozumiałe. Państwa dłużnicze, aby móc płacić długi i procenty, ograniczają dowozów towarów. Pretensje Ameryki mogą być zaspokojone albo w złocie albo w towarach. Ameryka dusząca się od złota nie przyjmuje towarów, bo odgranicza się murem chińskim wygórowanych ceł od reszty świata. — Żąda złota. Polityka amerykańska musi mieć w następstwie zupełną ruinę Europy. ale utrudnia także Stanom Zjednoczonym wybrnięcia z obecnego przesilenia.

Stanowisko amerykańskie w stosunku do Europy jest i krótkowzroczne i aroganckie. Europa rozbita, skłócona, nie jest w stanie stworzyć wspólnego frontu przeciwko Ameryce.

Stanowisko Ameryki wywołało już wielki niepokój w Europie i zaburzenia finansowe w różnych krajach. I u nas pojawiają się pierwsze ich jaskółki. W preliminarzu na rok 1933/34 przewiduje rząd 350 milj. zł. deficytu. Sądził, że go zmniejszy, wskutek przedłużenia moratorjum amerykańskiego. Nadzieja ta wpada w wodę. Raty amortyzacyjne na spłaty naszych długów zagranicznych wynoszą w 1933/34 r. 275 milj. zł. Możemy je spłacić albo eksportem naszych towarów, albo też naruszeniem zapasu dewiz, a ewentualnie złota w Banku Polskim. Nasz eksport stale się kurczy, jest niewystarczający. A więc? — Po wyczerpaniu dewiz trzeba będzie naruszyć zapasy złota albo przestać płacić i utracić zdolność kredytową na długie, długie lata. Widoki mocarstwowej Polski, jej dobrobytu i świetnej przyszłości rozwiewają się jak mgła.

Krewni do wynajęcia

Jedna z pomysłowych paryskich ajencji pośrednictwa pracy wyzyskała sprytnie biedę panującą obecnie śród inteligencji paryskiej.

Ogłasza mianowicie, że osobom, wstępującym w związki małżeńskie, a nie posiadającym krewnych lub przyjaciół, mogących uświetnić swemi osobami gody weselne, dostarcza takich osób na zamówienie.

„Możemy dostarczyć — brzmi okólnik tej ajencji — na uroczystości weselne panów z najlepszego towarzystwa o wykształceniu doskonałem, pozwalającem im prowadzić rozmowy zajmujące, a przytem w granicach dobrego smaku. To samo tyczy się dostarczanych przez nas pań. Panie te potrafią w każdej sytuacji utrzymać ton dobrego towarzystwa i uchodzić bez zarzutu za krewne lub przyjaciółki nowożeńców. Dostarczane przez nas osoby nie wymagają przytem zapłaty w gotówce. Należy tylko dostarczyć im toalet weselnych, które po weselu stają się ich własnością".

Okólnik pomysłowej ajencji kończy się zapewnieniem, że klijenci ajencji mogą zupełnie polegać na dyskrecji osób przez nią dostarczonych. Zamówione osoby stawią się punktualnie o godzinie oznaczonej, a w rozmowach swych potrafią unikać skrupulatnie wszystkiego, co mogłoby rzucić cień na przeszłość pana młodego lub panny młodej lub ich stanowisk towarzyskich.

Bądź co bądź jednak ten pomysł paryskiej ajencji nie jest nowością, w Rosji bowiem przedwojennej istnieli już pośrednicy, dostarczający autentycznych, dekorowanych jenerałów na wesela kupców lub rzemieślników, którzy mogli za to zapłacić.

Utopja uczonych

Na posiedzeniu Brytyjskiego Stow. dla Postępu Nauki, które niedawno odbyło się w Noym Jorku profesor Miles Walker powiedział, że gdyby świat rządzony był przez inżynierów i uczonych, ludzie nie wiedzieliby co to kryzys i nędza i wszyscy byliby o wiele szczęśliwsi. Kłopot ze światem jest ten, że jest on rządzony przez polityków na podstawie bardzo samolubnej zasady. „Każdy przedewszystkiem ma troszczyć się o samego siebie". Czyli po polsku: „Każdy sobie rzepkę skrobie". Gdyby rządzili światem uczeni to też młodzi ludzie musieliby wykonywać wszystkie ciężkie roboty, przeciętna stopa życiowa zostałaby podniesioną najmniej do 3 tys. dol. rocznie, stworzonyby został nowy, albo postanowiony jeden z istniejących język powszechny dla wszystkich narodów świata, a wojna między narodami ustałyby automatycznie, nie byłoby bowiem o co się bić, gdyż potrzeby wszystkich ludzi byłyby zaspakajane.—

Przy czytaniu tego pierś człowieka mimowolnie podnosi się westchnieniem: „Kiedyż ten „naukowy raj" na ziemi nastąpi"? Musimy jednak zaznaczyć, że ze wszystkich dotychczasowych prób uczonych i inżynierów w polityce, nic poważnego i dobrego dla świata nie wynikło.

Składaj
oszczędności w Bankach prywatnych!

Zadziwiające proroctwo z XV. wieku

Znaleźliśmy je w jednem ze starych wydawnictw francuskich, poświęconych wiedzy okultystycznej. Proroctwo owo ogłoszone żostało w 1448 roku, po angielsku. Przypisano je słynnej w swoim czasie „matce Shipton"; żyła ona za Henryka VII, — urodziła się w Knaresborouch; iej wielkie zdolności przepowiadania przyszłości przypisywano obyczajem owego wieku paktowi z szatanem.

Treść owego proroctwa brzmi w wiernym przekładzie tak:

„Wozy będą same bez koni jeździły, a wypadki i nieszczęścia świat przepełnią.

„Myśli będą obiegały wokół całą ziemię w czasie, nie dłuższym od mrugnięcia powiek.

„Woda dokonywać będzie wielkich cudów, i co się dziś wydaje niezmiernie dalekiem, przybierze wówczas kształty żywe.

„Prawdziwie, świat stanie na głowie, i nawet złoto będzie zbierane na wierzchołku drzewa.

„Ludzie będą jeździli naprzełaj pagórków ale ani konia, ani osła nie będzie przy nich.

„Na powierzchni wód będą chodzili, będą jeździli, spali i gawędzili; w powietrzu będą ludzie widziani, w białem, w czarnem i zielonem.

„Żelazo będzie wówczas na wodzie się unosić równie lekko, jak nawa drewniana.

„I w kraju, jeszcze dotąd nieznanym, szukać będą i znajdą złoto.

„Ogień i woda dokona niejednego cudu.

„I Anglja w owym okresie końcowym stanie się protektorką Żydów...

„To wszystko spotka świat na końcu okresu, w roku tysiąc ośmset ośmdziesiątym pierwszym.

Zadziwiające są bez wątpienia te przepowiednie kolei żelaznych, telegrafu, radjo, aut, samolotów, floty dzisiejszej z żelaza — w wieku XV-ym; więc, nawet owo złoto na wierzchołku drzewa" nie powinno wywoływać kpin, bo tak właśnie napewno kpili sobie i współcześni matki Shipton z owych „wozów bez koni". Trzeba natomiast zwrócić uwagę, że czas roku 1881 wskazany w przepowiedni, mógłby być istotnie uznany za okres w którym zaczyna się realizować niejedno z pomysłów teoretycznych w zakresie techniki.

Ciekawą jest rzeczą, że właśnie ten rok 1881, został wskazany przez Trytemiusza (wiek XV), jako początek epoki zaburzeń światowych.

Odkrycie wspólnej mogiły ofiar rzezi Pragi

Na Pradze, przy ulicy Namiestnikowskiej, robotnicy, pracujący przy wydobywaniu koksu z piwnic magistrackich, natknęli się na czaszkę ludzką i na piszczele. Zawiadomiono niezwłocznie władze. Podczas dalszych poszukiwań wykopano 35 czaszek ludzkich i stosy kości.

Według orzeczeń rzeczoznawców, kości znalezione w piwnicy, leżały tam przeszło 100 lat i przypuszczać należy, że natrafiono na wspólną mogiłę ofiar rzezi Pragi w r. 1794.

—oOo—

Wycieczka wiosenna do Afryki

Linja Gdynia—Ameryka zachęcona powodzeniem, jakiem cieszyły się wycieczki morskie w ubiegłym sezonie letnim, przystąpiła obecnie do urządzenia wycieczki wiosennej na południe na dobrze znanym społeczeństwu statku transatlantyckim „Polonia".

Tym razem piękny ten okręt udaje się do Hiszpanji i Afryki Północnej. Trasa wycieczki prowadzić będzie z Gdyni poprzez kanał Kiloński do Lizbony, stamtąd do Casa blanki w Afryce, aby przez cieśninę Gibraltarską dotrzeć do portu hiszpańskiego, Maalgi, leżącego nad Morzem Śródziemnem. W drodze powrotnej wycieczka kierować się będzie do Sewilli, leżącej nad rzeką Gua alquivir, gdzie blisko 3dniowy pobyt umożliwi uczestnikom wycieczki bliższe poznanie pięknych zabytków tego miasta, jakoteż innych miast hiszpańskich oraz folkloru hiszpańskiego. Wreszcie płynąc w powrotnym kierunku do Gdyni „Polonia" wstąpi do Amsterdamu, który stale jeszcze przyciąga liczne rzesze turystów, aby po 24 dniach na morzu stanąć na wodach polskiego portu Gdyni.

Celem uprzystępnienia tej wiosennej wycieczki szerszemu ogółowi ceny z całkowitem pierwszorzędnem utrzymaniem na statku skalkulowane zostały jaknajniżej i wynosić będą od zł 370 do zł 1500.

Przytem, jak zwykle, paszporty zagraniczne i wizy są zbędne.

Bliższych wiadomości udzielają biura linji Gdynia—Ameryka, tam również przyjmuje się zapisy na wycieczkę tę, która odbędzie się w czasie od 3 do 27 kwietnia 1933 roku.

—oOo—

31

Nad żółtą rzeką

POWIEŚĆ

(Wyciąć i zachować.)

— Tak, to było nieuniknione! — rzekł.

— Nie sądzę by pan potrafił tę młodą kobietę bez większego wrażenia dostać w swoje ręce. Naprawdę nie. — Spedwell usiadł na krześle i zapalił papierosa. — Pan tu się bawi ogniem i nie mógłbym zaręczyć, czy w najbliższych godzinach nie przeżyjemy wielkiego skandalu. Lynne był w Scotland Yard — — —

— Scotland Yard — — mruczał Fing Su z ironicznym uśmiechem.

— Nie można tego lekceważyć, — rzucił szybko Spedwell. — Te psy chwytają szybko, jeśli raz chwytają szybko, jeśli raz wpadną na trop! Mnie śledzą już od kilku dni.

Fing-Su poderwał się nagle.

— Pana?

Spedwell przytaknął.

— Przypuszczałem, że to pana zaintere suje. I chcę coś jeszcze panu powiedzieć. Miss Bray ma być też podobno pilnowana. Leggat zaszkodził nam znacznie więcej, aniżeli o tem wiemy — co pan myśli z nim zrobić?

Fing-Su wzruszył ramionami.

— Niech mu pan pozwoli działać, — rzekł obojętnie.

Spedwell zaciągnął się dymem i spojrzał na biało lakierowane ramy okienne.

— Scotland Yard został zaalarmowany i obecnie już pracuje, — rzekł z naciskiem. — Czy nie uważa pan, że gdybyśmy Leggata wsadzili do więzienia, to dopiero wówczas wszystko by wygadał? — —

— To możliwe. — W głosie Fing-Su można było wyczuć niecierpliwość i zmęczenie. — Mimo tego postanowiłem zrobić z nim tak, jak pan wie. Ten kraj krępuje mnie. — Podniósł się i zaczął przechadzać się po pokoju. — Tyle spraw możnaby w Chinach za łatwić o wiele prościej! Lynne — — gdzież on może być? Pewnego dnia znajdą ciało bez głowy w jakiejś opuszczonej okolicy — albo ubranego w mundur wojskowy pochowa się go w grobowcu. — Ta kobieta interesuje mię.

Spedwell przystanął i zagryzł swe wąskie wargi.

— Miss Bray?

— Tak., jest ona, jak sądzę, ładna, nawet bardzo ładna. Skinął głową. — Chętnie zobaczyłbym ją raz w stroję naszych kobiet. To byłoby straszne dla Lynne, gdyby wiedział, że jest gdzieś w Chinach — moja armja między nim a nią.

Spedwell podniósł się powoli. W jego spojrzeniu czaiło się coś strasznego.

— Ten piękny subtelny sen, który ułożył sobie pan w tej chwili, może pan raz na zawsze wykreślić ze swoich myśli, — rzekł chłodno. — Młodej kobiecie nie może się nic stać — nic podobnego.

Fing-Su zaśmiał się

— Mój drogi Spedwell jakiś ty zabawny! Jaką szczególną wartość widzicie, wy, Anglicy, w swoich kobietach i z tego powodu wprowadzacie w grę swoje całe majątki — ale ja żartowałem tylko. Ona dla mnie nie istnieje Raczej wolałbym wszystkie kobiety puścić w trąbę, aniżeli stracić pańską przyjaźń!

Podejrzeń Spedwell'a nie można było tak łatwo rozwiać Zdawał sobie doskonale sprawę, kiedy i dlaczego jego usługi będą zbędne, ponieważ ta chwila była bliska, kiedy Fing-Su jednym zamachem zechce się uwolnić od tych wszystkich wpływów krępujących, które go otaczały i nie pozwalały postępować naprzód. I wiedział doskonale, że wszystko do tego potrzebne było już przygotowane.

— Jak przedstawiają się sprawy w Chinach? — spytał, by zmienić temat.

— Rozstrzygająca chwila zbliża się, — rzekł Chińczyk cicho. — Wydzowie obu armji porozumieli się. Wei-pa-fu chce wymaszerować z Harbin'u, zaś Chi-sa lo skoncentrował swoje siły w pobliżu Pekingu. Teraz pozostaje do rozwiązania jeszcze strona finansowa. Armaty wyładowano, nie trzeba je było jednak wysyłać. Amunicja i uzbrojenie — oto wszystko, czego żąda Wei-pa-fu. Gdy otrzymam prawo rozporządzania funduszem rezerwowym towarzystwa Yünnan, będę mógł wszystko bardzo łatwo zaaranżować. Ale naturalnie generałowie żądają swych pensji — cztery miljony zaprowadzą mię na tron Chin.

Spedwell w zamyśleniu skręcał swój mały wąsik.

— A wiele będzie kosztowało, by pan pozostał cesarzem?

Pytanie to wcale nie zmieszało Fing Su.

— Gdy raz dojdę go władzy, trudną będzie mi ją odebrać, — rzekł. — Jeśli zaś zagranicne państwom europejskim kon esje, wówczas ich interesa pójdę równolegle z moimi.

Spedwell słuchał w zdumieniu, z jakiem spokojnem zaufaniem ten syn kupca chciał zapłacić złotem za tron, który Ming i Mandschu zdobyli tylko własną siłą. A gdy Fing Su opowiadał dalej, na dworze świat jaśniał a ponure zarysy Tower, w którem zmarniało tyle żądz sławy, straciły na swej ponurości w świetle budzącego się dnia.

ROZDZIAŁ XXVIII.

Okoliczności zmusiły Stephen Narth'a do spędzenia całej nocy w mieście i w tym jedynym wypadku stanęła córka w jego obronie.

— Niema powodu niepokoić się o ojca — rzekła do swojej nerwowej młodszej siostry. — Nadto Mr. Joseph powiedział mi, że zupełnie nie mieli złych zamiarów wobec mnie. Te draby zamienili mnie z Janą.

— Joseph — czy on jest żydem? — spytała Letty. Ciekawość na chwilę przezwycię żyła przestrach.

— d. n.

KRONIKA

LISTOPAD
30
Środa

KALENDARZYK

Andrzeja

Upiór na koźle

(a) Mieszkańcy wsi Gostków, gminy Rogożno, powiatu Łęczyckiego w dniu onegdajszym zaobserwowali niezwykłe zjawisko.

Przez pola i zagony wlókł się jakiś wóz zaprzężony w jednego konia. Zwierzę snać głodne i zmęczone ustało wreszcie na ugorzystym wygonie i poczęło skubać trawę.

Zaciekawieninie zwykłem zjawiskiem wieśniacy zbliżyli się do wozu i tam ku swemu przerażenie znaleźli zwieszone przez siedzenie zwłoki mężczyzny w starszym wieku

O odkryciu powiadomiono policję, która wdrożyła niezwłocznie energiczne pochodzenie, w toku którego ustalono, że zmarłym jest 54 letni Józef Michalak, włościjanin ze wsi Zelgoszcz, gminy Dobra, powiatu Brzezińskiego.

Na ciele zmarłego nie znaleziono wprawdzie śladów, stwierdzających śmierć z powodu urazów zewnętrznych mimo to zwłoki przewieziono do prosektorium, celem przeprowadzenia sekcji i ustalenia powodów śmierci.

Zachodzi podejrzenie, iż Michalak został zatruty względnie iż dostał ataku serca i zmarł w drodze, a koń idąc samopas przywiózł trupa na pola.

Ruch handlowy w Łodzi

(a) Do mieszkania Augusta Narsta ul. Rzgowska 54 nocy wczorajszej w czasie nieobecności domowników zakradli się złodzieje i wyważywszy drzwi z szaf i szuflady skradli garderobę oraz bieliznę wartości łącznej 980 złotych.

xxx

Do biura Adolfa Preisa, przy ul. Wólczańskiej 137 włamali się niewykryci sprawcy i skradli kasetkę zawierającą 630 zł. w gotówce.

xxx

Z przedpokoju mieszkania Leona Markiewicza przy ulicy Zgierskiej 64 niewykryty sprawca przy pomocy otworzenia drzwi wytrychem skradł kilka palt oraz swetrów wartości łącznej 780 zł.

xxx

Do mieszkania Wandy Kalińskiej, przy ul. Drewnowskiej 35 w czasie snu domowników zakradli się po wygnieceniu szyby okiennej nieujawnieni sprawcy i skradli bieliznę, nakrycia stołowe i garderobę.

xxx

Identycznej kradzieży dokonano z mieszkania Wincentego Oleksiewicza przy ul Przędzalnianej 31. Złodzieje wybili szyby w oknie w czasie snu domowników i zakradłszy się do wnętrza skradli bieliznę przyjmowaną przez Oleksiewicza do prania wartości 450 zł

We wszystkich wypadkach sprawców kradzieży poszukuje policja.

Cuda chirurgji

Operacja okulistyczna na ulicy przy pomocy parasola.

(a) W dniu 6 czerwca rb. Josek Lewin zamieszkały w Aleksandrowie spotkał na ul. dr. Jana Hertzâ, zamieszkałego również w Aleksandrowie.

Lewin zaczepił dr. Hertza przypominając mu dług, jaki ten zaciągnął u niego. Dr. Hertz obraził się na natrętnego wierzyciela i wywiązała się między nimi sprzeczka w czasie której dr. Hertz uderzył Lewina parasolem, przyczem trafił go drucikiem w oko kalecząc mu gałkę oczną.

Nie zważając na okaleczonego dr. Hertz odszedł, mimo iż według ustalonych przepisów winien był rannemu nieść pomoc

Lewin zwrócił się do innego lekarza, który opatrzył go i wystawił świadectwo. Po szkodowany zaskarżył krewkiego doktora medycyny do Sądu Grodzkiego w Łodzi i na skutek tego w dniu wczorajszym odbyła się rozprawa po której Sąd wydał wyrok, mocą którego doktór medycyny Jan Hertz skazany został na 100 zł. grzywny z zamianą w razie nieściągalności na 14 dni aresztu. Ponadto Sąd zasądził na rzecz Lewina 60 zł. powództwa za koszta leczenia.

Zamach samobójczy

uczenicy.

(a) Nocy wczorajszej na Wodnym Rynku przed posesją Nr. 2 popełniła zamach samobójczy uczenica 19 letnia Wiktorja Gosłowska, zamieszkała przy rodzicach w domu przy ul. Dowborczyków 38. Młodociana desperatka z nieznanych dotychczas powodów w celach samobójczych zażyła większą ilość trującej mieszaniny benzyny, kwasu octowego i spirytusu denaturowanego, poczem z osłabienia padła na bruk.

Zaalarmowany przez przechodniów lekarz pogotowia ratunkowego, po przepłukaniu żołądka przewiózł chorą do szpitala w Radogoszczu

Nagły zgon.

(a) Do mieszkania Kazimierza Raczyńskiego przy ulicy Targowej 73 przybyła przed kilku dniami krewna Pelagja Zdunowa z Pleszewa.

W dniu wczorajszym Zdunowa w czasie gdy domownicy byli nieobecni zasłabła nagle i padła nieprzytomna na ziemię.

Gdy spostrzeżono wypadek, niezwłocznie wezwano pogotowie ratunkowe jednakże przed przybyciem lekarza chora zmarła nieodzyskawszy przytomności

Przyczyny zgonu narazie nieustalono. Zwłoki pozostawiono na miejscu.

Rycerska krew potomka Jagiellonów

(a) Kazimierz Jagielończyk, zamieszkały przy ul. Bonifraterskiej 9 w dniu 8 czerwca rb. wracał późno w nocy do domu.

Przy zbiegu ulic Skierniewickiej i Nowo Zarzewskiej zauważył dwóch jakiś osobników którzy manipulowali coś przy drzwiach zamkniętego sklepu.

Jagielończyk domyślając się, że ma do czynienia z usiłowaniem włamania, wydobył nóż i rzucił się na złodziejaszków.

Jeden zbiegł, drugi zaś padł pod razami Jagielończyka, który w dodatku zadał mu jeszcze kilka pchnięć. Na odgłos awantury zbiegła się policja. Rannym okazał się Rudolf Monitz notoryczny złodziej bez stałego miejsca zamieszkania. Przewieziono go w stanie ciężkim do szpitala i tam po dłuższej kuracji doprowadzono do zdrowia.

Natomiast Jagielończyka pociągnięto do odpowiedzialności karnej. W dniu wczorajszym Sąd Grodzki w Łodzi po rozpoznaniu sprawy skazał Kazimierza Jagielończyka na 4 mies. więzienia.

Strejk głodowy

Do głodówki inwalidów, będących członkami Ligi inwalidów, przyłączyli się także inwalidzi, zgrupowani w Związku Inwalidów, m liczbie 65 osób. W ten sposób w tej chwili już blisko 100 inwalidów w Warszawie uprawia strejk głodowy.

Wszyscy oni są bezrobotni Ogólna zaś ilość bezrobotnych inwalidów w Warszawie wynosi 400. Zrozpaczeni bezowocnością wszystkich starań o pracę uciekli się oni do tego środka protestu.

Prezerwatywa administracyjna

(a) Rozporządzenie o wprowadzeniu nowych przepisów „karno-administracyjnych, znacznie rozszerzyło kompetencję władz administracyjnych, które obecnie między innemi mają prawo pociągnąć do odpowiedzialności karnej na zasadzie art. 62 k. k. oraz odnośnych przepisów nowego prawa karno administracyjnego również te osoby, które czynią przygotowania do kradzieży.

W związku ze znacznie wzmożoną w okresie przedświątycznym działalnością złodziejską władze policyjne naszego miasta prowadzą baczne obserwacje i zatrzymują znanych złodziejaszków, którzy zdążają na wyprawy.

Ostatnio np. zatrzymano 17 osób, które miały przy sobie narzędzia złodziejskie i dażyły wyraźnie do dokonania kradzieży.

Osoby te na zasadzie wyżej wymienionych przepisów skazane zostały administracyjnie na karę 14 dni aresztu i na ten okres osadzono w więzieniu.

Niezależnie od tego prowadzone są w dalszym ciągu poszukiwania i obserwacje i każdy podejrzany osobnik jest poddawany rewizji, a w wypadku znalezienia przy nim narzędzi złodziejskich niezwłocznie zatrzymywany do dyspozycji władz administracyjnych, które karzą go aresztem.

Jak wynika z powyższego, nowe przepisy radykalnie zapobiegają kradzieżom, dając możność policji w najgorętszym okresie unieszkodliwić zawodowców złodziei.

UROCZYSTA NOWENNA

ku czci

Niepokalanego Poczęcia N. M. P.

z kazaniem X Sup. Wł. Wanłucho skiego T. J. odbywa się w kościele Niep. Pocz. N. M. P. OO Jezuitów ul. Sodlińska w dniach od 29/XI do 8/XII b. r.

w dni powszednie o go z. 6,30 wiecz. w niedzielę o godzinie 5 ej wieczorem.

Równocześnie

w dn od 6 do 8 grudnia br. odbędzie się w tymże kościele

40-godzinne Nabożeństwo

Zakończenie dn. 8 grudnia br. o godz. 5 w.

Roczny odpoczynek na łonie Ojczyzny

(a) W dniu wczorajszym Wojskowy Sąd Okręgowy pod przewodnictwem mjr. K. S. Olędzkiego, rozpoznawał sprawę 32-letniego Antoniego Madeja, oskarżonego o dezercję w 1930 roku z szeregów 2 p.p. leg.

Tło sprawy według aktu oskarżenia wniesionego przez prokuratora por. Adamczyka przedstawia się następująco.

Antoni Madej w dniu 5 marca 1920 r. wraz z kilku rówieśnikami z 1900 rocznika wcielony został do 2 p. p. leg. w Piotrkowie.

Służył łącznie z kilku znajomi z jednej wsi i miał niezbyt daleko do domu albowiem zamieszkiwał we wsi Gałkowice, gminy Parzęczewice, powiatu Wieluńskiego.

W dniu 18 marca 1920 r. po wspólnej naradzie w kilku udali się samowolnie do wsi a następnie przedostali się przez zieloną granicę do Niemiec.

Madej udał się do Essen, tam pracował do roku 1924, następnie zaś wyjechał do Lille (Francja), gdzie przebywał do stycznia 1932 r.

Bezrobocie, jakie ostatnio wzrasta również we Francji, spowodowało, że wszyscy zagraniczni robotnicy są zwalniani z pracy i rugowani do ojczystego kraju. Z tej przyczyny Madej zmuszony był powrócić do kraju i tu niezwłocznie 19 stycznia 1932 r. zgłosił się do P. K. U., przydzielony został do tegoż 2 p. p. leg. w Sandomierzu obecnie stacjonowanego. Tu ujawniono w ewidencji jego dezercję, więc mimo tego, że uznany został za zdolnego do służby jedynie w pospolitem ruszeniu, pociągnięty został do odpowiedzialności karnej.

Wczoraj po naradzie Sąd wydał wyrok, skazujący 32letniego Antoniego Madeja na 1 rok i 3 miesiące więzienia.

Z głodu

(a) Na ulicy Kamiennej 2 zasłabła z wycieńczenia 61letnia Estera Liberman, bezrobotna i bezdomna. Wezwany lekarz pogotowia po udzieleniu pierwszej pomocy przewiózł chorą w stanie osłabionym do zbiorni miejskiej.

Niezwykła śmierć bandyty

(a) Przed dwoma dniami w czasie obławy, zarządzonej w związku z licznemi napadami bandyckiemi, jakie miały miejsce ostatnio na terenie powiatów kutnowskiego i konińskiego, ujęto znanego bandytę, wielokrotnie karanego rabusia, 29letniego Kazimierza Walczaka, bez stałego miejsca zamieszkania. Walczak nie przyznał się wprawdzie do napadów w szajce, lecz wszelkie poszlaki, zebrane w czasie dochodzenia, jakoteż zeznania świadków przemawiały na jego niekorzyść, wobec czego zatrzymano go i osadzono w areszcie gminnym w Kleczewie.

Dochodzenie było prowadzone w trybie doraźnym i Walczak w wyniku tegoż miał stanąć przed Sądem Doraźnym, przyczem za udział w napadach zorganizowanych w bandzie uzbrojonej groziła mu kara śmierci.

Wiedząc o tem, zbir uplanował ucieczkę z aresztu. W tym celu sporządził sobie specjalne dłuto z łyżki, którą mu dano do spożywania obiadu.

Przy pomocy tego dłuta począł usuwać tynk łączący cegły w suficie i w ten sposób wybił spory otwór, przez który zamierzał się wydostać na strych nad aresztem, a następnie zbiec przez okienko. Otwór jednak był zbyt mały.

Dziwnym zbiegiem okoliczności uciekinier zdołał włożyć weń głowę, lecz dalsza część ciała nie mogła już przejść. Zmęczony wysiłkiem Walczak nie mógł również wycofać się, albowiem wskutek załamania się brzegów otwór zmniejszył się i głowa utkwiła w dziurze, jak w obręczy. Uciekinier, nie mogąc się wydobyć z pułapki, udusił się i gdy rano dozorca aresztu przybył, by przynieść więźniowi śniadanie, zastał sztywnego trupa, wiszącego w otworze sufitu.

Zwłoki wydobyto z otworu i zabezpieczono na miejscu do czasu zejścia komisji sądowo-lekarskiej. Powiadomione władze śledcze wdrożyły dochodzenie celem stwierdzenia faktycznych powodów śmierci zbiega.

Łódź w 102 rocznicę powstania listopadowego.

Z racji przypadającej 102 rocznicy powstania listopadowego Łódź przybrała odświętne szaty domy i gmachy upiększono flagami o barwach narodowych, niektóre zaś wystawy sklepowe były udekorowane.

Jeszcze onegdaj wieczorem przez ulicę miasta przeciągnęły orkiestry wojskowe wraz z pocztem odgrywając capstrzyk.

W dniu wczorajszym o godzinie 10-ej rano odprawione zostało przez J. E. ks. biskupa dr. Tomczaka nabożeństwo, w którem udział wzięła szkoła podchorążych, oraz kompanje honorowe pułków stacjonowanych w Łodzi.

Na nabożeństwie obecni byli liczni przedstawiciele władz administracyjnych, wojska, policji, samorządu oraz organizacyj społecznych z p. Wojewodą Jaszczołtem i gen. Małachowskim na czele.

Po nabożeństwie szkoła podchorążych zgromadziła się w pobliżu płyty Nieznanego Żołnierza a następnie podchorąży, w zależności od wyznania składali przysięgę, którą przyjmowali kapelani wojskowi ks. pr. Zieliński oraz ks. pastor Kotula i rabin wojskowy.

Następnie oddziały ruszyły ulicą Piotrkowską do Placu Wolności. Przed gmachem dawnego Kuratorjum na ulicy Piotrkowskiej odbyła się defilada, którą przyjęli P. Wojewoda Jaszczałt w towarzystwie gen. Małachowskiego.

O godzinie 20-ej w sali filharmonji staraniem kompanji podchorążych przy 10 dywizji odbyła się uroczysta akademja, w której udział wzieli przedstawiciele władz i organizacyj społecznych,

Pozatem z racji rocznicy powstania listopadowego we wszystkich szkołach zorganizowane były okolicznościowe pogadanki i akademje.

Przesądy rybaków

Rybacy angielscy, zwłaszcza ci, którzy zajmują się połowem śledzi, żywią głęboko zakorzenione przesądy i zabobony. Wielu z nich nie wymówi np. za nic na świecie nazwy pewnych zwierząt, unika ze strachem nawet wzmianki o nich. Najprzesądniejsi z pośród rybaków starają się nie patrzeć nawet na wydrukowaną nazwę przynoszącego niesz częście stworzenia. Do takich zwierząt, które przynoszą ze sobą nieszczęście, należy królik, świnia i czarny pudel.

— Nie mówimy nigdy o tych zwierzętach, staramy się nie myśleć nawet o nich! — tak mówią rybacy z okolic Yarmouth, największego portu rybackiego w Anglji, gdzie koncentruje się przywóz i handel śledziami.

Pod wpływem przesądnych wierzeń rybacy dają wiarę rozmaitym gadkom i baśniom o czarodziejskiej mocy odczynań i praktyk wróżbiarskich. Dużą popularnością i liczną klijentelą cieszy się pewna starsza dama w Yarmouth, która za cenę 4—7 szylingów odczynia ciążący na nim wedle mniemania klijenta zły urok. A co najciekawsze — znajdują się tacy, którzy twierdzą, że pod wpływem kabalistycznych zaklęć wróżbiarki „odmieniło" się zupełnie ich życie, a powodzenie zaczęło im towarzyszyć nieodmiennie we wszystkich wyprawach na morzu.

O wchłanianiu nikotyny

Constatin Pyriki postawił sobie za zadanie oznaczenie w drodze fizjologicznej ilości nikotyny, wchłanianej przez organizm ludzki podczas palenia papierosów w normalnych warunkach.

Jak wiadomo — przy paleniu bez zaciągania się — niewielka część nikotyny z dymu tytuniowego pozostaje w jamie ustnej reszta zaś uchodzi wraz z wypuszczonym z ust dymem. Suma tych dwoch wielkości równa się ogólnej ilości nikotyny w dymie papierosów.

Natomiast przy zaciąganiu się dymem tytuniowym duże ilości pozostają w organach wewnętrznych, nieznaczna część w jamie ustnej a reszta uchodzi z wypuszczonym dymem.

Do badań powyższych użyte były papierosy drezdeńskie „Greiling Auslese" o zawartości 1,24 proc. nikotyny. Papierosy paliło trzech mężczyzn: dużo, miernie i mało palący.

Badania powyższe dały wyniki następujące:

a) Ogólna ilość nikotyny w dymie tytuniowym zależy od sposobu palenia papierosa u dużo palącego stanowiła ona 25 proc. u miernie palącego 24.4 proc., u mało palącego tylko 19.4 proc. w obliczeniu na zawartość nikotyny w użytym tytoniu

b) Ilość nikotyny, wchłoniętej z dymu przy zaciąganiu się jest naogół bardzo znaczna (84—95 proc), natomiast podczas palenia bez zaciągania się wynosi tylko 4—5 proc. w obliczeniu na zawartość nikotyny w pierwotnym dymie tytuniowym.

Ciekawe jest że organizm mało palącego wchłania procentowo największą — a dużo palącego — najmniejszą ilość alkaloidu. Zauważono to zarówno u palącego bez zaciągania jak i przy zaciąganiu się dymem tytuniowym.

SZKOCI

Dwaj Szkoci Jim i John udali się na wycieczkę w góry.

W pewnej chwili pod Johnem skruszyła się skała. Na szczęście John zdążył schwycić się rękami za występ skalny i zawisł nad przepaścią.

— Jim — wołał przerażony, — biegnij do wsi i przynieś sznur, tylko prędko, bo długo się tak nie utrzymam.

Jim pobiegł co tchu do wsi. Po godzinie wraca zdyszany nachyla się nap przepaścią.

John! — krzyczy do towarzyszy, który trzymał się resztkami sił — nic nie da się zrobić, oni nie chcą pożyczyć sznura taniej, niż za dwa pensy!

Nie kupujcie rosyjskich kaloszy

Widowiska

TEATRY:

TEATR MIEJSKI — Jim i Jill
TEATR KAMERALNY — Rembrandt na sprzedaż
TEATR POPULARNY— Dziewczę z Chin
JAR — Wyścig gwiazd
MELODRAM — Królowa przedmieścia

KINA

CASINO — Blond Venus
CAPITOL: -- Zwycięzca
PAN — Dwa serca biją w walca takt
CORSO: Miłość bandyty
CZARY — Zdradzieckie światła
GRAND-KINO — Komenda serc
LUNA — Góry w płomieinach
LUDOWY — Pieśniarz Paryża
BAJKA — Spóźniony Romans
OŚWIATOWY — Dla dorosłych: —Skąd nie ma powrotu— dla młodzieży: Żywy pocisk
PALACE — Dobranoc Wiedniu
MIMOZA — Światła i cienie macierzyństwa
RAKIETA: — Odrodzenie
PRZEDWIOSNIE— Legion ulicy
STYLOWY — Miłość i zemsta dońsk. kozaka
SPLENDID:— Pieśń nocy
ADRIA — Slim i Grim
METRO — „ „

Dyrekcje kin są proszone aby we własnym interesie zawiadamiały zawczasu redakcję o zmianie programu.

—:0-0:—

Giełda warszawska

WARSZAWA, 29 listopada 1932 r.

Waluty: Dol. St Zjednoczonych 8,88,5

Dewizy:	Gdańsk	173.45
	Belgja	123,65
	Holandja	358.70
	Londyn	28.33
	Nowy Jork	8,922
	Paryż	34,91
	Praga	26.40
	Szwajcarja	171,60
	Włochy	45,45
	Czerwoniec	4.40

Obroty dewizami średnie tendencja niejednolita — Dolar w obrotach pozagiełdowych — 8,91,75 — — Rubel złoty 4,59,5 — W obrotach prywatnych: rubel srebrny 1.42, 100 kopiejek bilonu srebrnego 0,60 Dewiza na Berlin w obrotach międzybankowych 211.85 Gram czystego złota 5,9244

Papiery procentowe:

7 proc. poż. stabilizacyjna 52,75
4 proc. poż. inwestycyjna serjowa 103,50
4 proc. poż. inwestacyjna 98 00
5 proc. poż. konwersyjna 41.00
6 proc. poż. dolarowa 56.25
8 proc. L.Z. Banku Gosp. Krajow. 94,00
10 proc. poż. kolejowa 103.00 (w proc.)
5 proc. poż. kolejowa konwersacyjna 37,00
8 proc. oblig. Banku Gosp. Krajow. 94,00
7 proc. oblig. Banku Gosp. Krajow. 83,25
8 proc. oblig. Banku Gosp. kraj. 94,00
7 proc. L. Z. Banku Gosp. Kraj. 83,25
8 proc. L. Z. Banku Gosp. Kraj. 94,00 (wpr.)
8 proc. L. Z. Banku Rolnego 94,00
7 proc. L. Z. Banku Rolnego 83,25
6 proc. L. Z. m. Warszawy 49,75
8 proc. L. Z. m. Warszawy 55,00
8 proc. L. Z. m. Łodzi 53.00
10 proc. m Radomia 55.50
8 proc. L. Z. Kielc 53,00
8 proc. m Piotrkowa 51,13
4 1/2 proc. L.Z. ziemskie 37,50

Akcje:

Bank Polski	88,00
Lilipop	12,50
Starachowice	8,00

Dla pożyczek pastwowych tendencja mocniejsza dla listów zastawnych niejednolita Obroty akcjami b. małe

Przez radjo

Łódź, 30 listopada 1932 r.

11,40 Przegląd prasy polskiej
11.58 Sygnał czasu
12.05 Program na dzień bieżący
12.10 Muzyka z płyt
13,20 Urzędowy kom P I M
14,05 Przerwa
15.15 Komunikat gospodarczy
15,30 Kronika harcerska
15.35 Program dla dzieci
16,00 Muzyka z płyt
16.40 „Istebna i Wisła"
16,45 Kącik językowy
17,00 Koncert wokalny z płyt
18.00 Muzyka taneczna
19.00 Rozmaitości
19,30 Feljeton literacki
19,45 Pras. Dz. Radjowy
19 55 Program na dz. nast
20.00 Koncert węgierskiej kapeli
21,05 Utwory skrzypcowe
22.10 Na widnokręgu
22,55 Dodatek do Prasowego Dz. R.
23,00 Muzyka taneczna z Warszawy

OGRODNIK

przerabia ogródki, oczyszcza, jak również wykonywuje wszelkie roboty w zakres ogrodnictwa wchodzące, oraz sprzedaje flancę.

Rabarbar najlepszych gatunków w większych i mniejszych ilościach po niskich cenach.

L. HNATKIEWICZ, BRATERSKA 1/3.

Czy choroby płucne są uleczalne ???

Przy astmie, katarze szczytów płuc, chronicznym kaszlu flegmie duszności i ataku zachrypnięciu, winien czytać każdy broszurkę pod powyższym tytułem. Autor p. Dr. GUTTMANN, b. naczelny lekarz Finsenowskiego zakładu kuracyjnego, wskazuje w sposób zupełnie dostępny drogi naturalne do usunięcia tych ciężkich cierpień Każdy cierpiący otrzymuje takową na żądanie za darmo i bez opłaty porto Należy napisać pocztówkę (ofrankowaną 35 gr) z podaniem dokładnego adresu do

PUHLMANN & Co, BERLIN 792, Müggelstrasse 25-25a.

ARTYSTYCZNA CEROWNIA (SZTOPERNIA)
uszkodzonych wszelkich ubiorów i dywanów
M. KLEBER
20 POŁUDNIOWA 20
II brama II piętro

Dr. Feliks SKUSIEWICZ
ANDRZEJA 11.
Telefon 137-43
Choroby skórne weneryczne i moczopłciowe
godz. przyjęć 9.30—11 rano — 7.30 po poł.

BEZ ODSTĘPNEGO mieszkania, sklepy, lokale handlowe biurowe, fabryczne, pokoje z klatki schodowej poleca Biuro „POLRUCH" Al. Kościuszki 27 tel. 141-01

Dozorca-portier w sile wieku, bezdzietny potrzebny do fabryki
Zgłoszenia piśmienne pod „W. W. 18" do administracji niniejszego pisma.



Szewcy.
Najtaniej nabyć można skóry w każdej ilości w Spółce Szewców
PIOTRKOWSKA 79, —: Al. KOSCIUSZKI 22
Telefon 158-38
Specjalność. detaliczna sprzedż safjanów krajowych na wod

KUPIĘ tapczan. Oferty z ceną w administracji „Prądu" pod „Tap"

FELIKS Dębowski zagubił dowód osobity wydany w Łodzi.



Sienkiewicza 40, — Telefon 141-22

Dziś i dni następnych
Wspaniały film pod tytułem:
DROGA DO RAJU
W roli głównej:
z LILJANKĄ HARVEY i HENRY GAVERTEM

Początek seansów codz. o 4 pp. w sob. o 2-ej pp. niedziele i święta od 12-ej w południe. Na 1-szy seans wszystkie miejsca po 5 ogr.

KINOTEATR
STYLOWY
dawniej „RESURSA"
Kilińskiego 123 Telefon 112-00

DZIŚ! Wzruszający dramat osnuty na tle znanego romansu DZIŚ! „Cichy szeroki Don" Szołochowa p. t.
„Miłość i zemsta Dońskiego kozaka"
„CICHY DON"
Film przepojony kozącką pieśnią, obrazujący kozaka na wojnie, surowego w rodzinie, słabego, jak pyłek w miłości, szalonego na zabawie
W rol. gł. A. Abrykosow, E. Maksymowa, H. Podgornyj i Puznaja
UWAGĄ: Na pierwszy seąns wszystkie miejsca po 49 groszy.

Następny program:
„Demon miłości"
W roli gł. Brygida Helm.
Początek seansów w soboty niedziele i święta o godzinie 3 pp. w dni powszednie o godz. 5 popołudniu.
Aparaty dźw. „ HILIPSA"



ZAWODOWE KURSY SAMOCHODOWE
F. Grętkiewicza
zawiadamiają, że przyjmują zapisy na
NOWY KURS
w nowym lokalu przy
ALEJI KOŚCIUSZKI 68. (róg Zamenhofa) tel. 175-35
Szkoła urządzona według najnowszych wymagań techniki samochodowej jak również warsztaty i garaże samochodowe.



Pozostało tylko 5.740 PAR
SNIEGOWCÓW
(krajowych i zagran)
męskich damskich i dziecinnych
wyprzedaje się przed sezonem w detalu za BEZCEN wysortowane (nie braki)
Lakierowane, gabardinowe, mora, wysokie buty po jednolitej cenie
6.90 zł.
Pantofle gimnastyczne od zł. 1,50
„ filcowe damskie z pompomami „ 2,—
„ Kamillowe „ gat. extra „ 5,50
„ „ „ II „ 4,25
M. FANTULIS Ogrodowa 2.
tel. 16196, róg Nowomiejskiej
Filja Główna 52 tel. 216 35, róg Kilińskiego

HALLO MIŁE PANIE Zapraszamy na gwiazdkową wyprzedaż ! ! !
Resztki od 1 zł. 50 gr. na bluzeczki spódniczki, piżamy i szlafroczki
M. BRYL 58 PIOTRKOWSKA 58

KONSUM PRZY WIDZEWSKIEJ MANUFAKTURZE S.A.
ROKICIŃSKA 54 Dojazd tramwajami 10 i 16
Urządza
TANI TYDZIEŃ po wyjątkowo niskich cenach na
Obrusy białe i kolorowe, gatunku najwyższej jakości, w różnych rozmiarach „O K"
Twarzniki frotte, białe i kolorowe
Ręczniki gatunku OK najwyższej jakości wielki wybór wzorów i wielkości
Chustki do nosa damskie i męskie najowsze wzory gatunku OK
Koszule popel. białe i kolorowe w wielkim wyborze
Kołnierzyki modne fasony
Wyłączna sprzedaż towarów Sekunda, brak i Resztek.
Polecamy wyroby marki o nieznanej dotąd najwyższej jakości. OK
Wielki wybór Towarów Widzewskich.
Uskuteczniamy wysyłki do Rosji — Informacje na miejscu.

Wyłączna sprzedaż węgla z kopalń „KAZIMIERZ" i „JULJUSZ"
Abramowicz i Wodzisławski
Wyłączna sprzedaż wozowa węgla z kopalń Kazimierz i Juljusz
Łódź, ul. Kilińskiego 66, tel. 147.60
bocznica przy stacji Łódź-Fabryczna
Stale na składzie koks „Gotthard" i „Wolfgang"

Szkółki drzew owocowych
oraz hodowla dziczek M. KOLAKOWSKI i WŁ. ZAGLEWSKI — PŁOCK
SPRZEDAŻ:
JERZY KOŁCZKOWSKI ŁÓDŹ, UL. PIOTRKOWSKA 241.
Zakład ogrodniczy Ceny niskie

PLACE
przy ul. Pabjanickiej i Ciasnej położone, różnej wielkości do sprzedania. Tramwaj na miejscu. Otton Krause, Łódź, Pabjanicka 47 telefon 148-45

PRZYBŁĄKAŁY się 2 psy wilki odebrać można za zwrotem kosztów ul. Jana 26

CEBULKI KWIATOWE hiacyntów, tulipanów i t. p.
(sprzedaż cebulek do 5 grudnia włącznie)
NASIONA do gruntu i pod szkłem
PREPARATY chemiczne i wiele innych polecają SKŁADA
L. JASIŃSKIEGO, prowadzon od 1870 roku
w Łodzi, ul Sw. Andrzeja 10, tel. 168-56 i w Łęczycy, ul. Poznańska Nr. 30 telefon 125
Ponadto w Łęczycy drzewka i krzewy owocowe

Popierajcie L O P P.

Lekarz — Specjalista CHIRURG — PLASTYK
Dr. St. Michalek — Grodzki
Warszawa, Wspólna 49 m. 3
Operacje estetyczne twarzy nosa, uszu. Plastyczne biustu brzucha kończyn Ginekolog. — plastyczne. Zniekształcenia ciała Braku owłosienia (łysin.)
Godz. 12 — 2. 5 — 7.

DWA łóżka moblowe z materacami z nocnemi szafeczkami w dobrym stanie tanio sprzedam Kilińskiego 89 m. 8 telefon 109-65

POTRZEBNE trzypokojowe mieszkanie w centrum miasta bez odstępnego Na wrot 38 róg Kilińskiego m.3

Ogłoszenie FUCHSa to mur

Redaktor odp. Jan Adamowicz. Wydawca B. Kowalski. Odbito w drukarni T. Czajewskiego w Łodzi Al. Kościuszki 41